Warszawa. № 206. Rok 1860.

KRONIKA

Sroda. Dnia 27 Lipca. / 8 Sierpnia.

Ciepła dziś rano stopni 15.
Ciepła wczoraj w południe stopni 21.
Jutro Św. Romana

Wschód słońca o godz. 4 min. 30.
Zachód „ „ 7 „ 39.
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 8.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½ (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cene druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Najjaśniejszy Pan, zaszczyciwszy przyjęciem złożone przez małżonkę Rzeczywistego Radcy Stanu, panią Aleksandrę Petrow, Polskie pismo perjodyczne: „Czytelnia Niedzielna“ za lata 1857, 1858 i 1859 wydawane przez nią w celu wyłącznie moralnym i głównie poświęcone nauczaniu niższej klassy ludności, w dowód Monarszej łaski i dla dalszego zachęcenia p. Petrow w pożytecznych jej pracach, Najmiłościwiej obdarzyć ją raczył drogocennym fermoarem brylantowym.

Rząd Gubernialny Lubelski.—Ma honor zawiadomić osoby pragnące przybyć na wystawę Rolniczą, w Lublinie w dniach od 28 do 30 sierpnia urządzoną, że dla ułatwienia pomieszczenia osobom przybywającym: władze miejscowe za porozumieniem się z właścicielami i lokatorami Domów, przysposobiły na czas Wystawy znaczną ilość pomieszkań, składających się pokoi umeblowanych dla osób pojedynczych lub z familijami oraz pomieszczeń dla koni i powozów.

Wiadomości bliższe o miejscu i obszerności tych mieszkań, oprócz kart na mieszkaniach i ulicach rozlepionych powziąć będzie można od dnia dzisiejszego w Magistracie miasta Lublina.

Ułatwienie kommunikacji między oddziałami wystawy również urządzonem zostanie.—Lublin dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1860 r.—Guberuator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu, Mackiewicz.—za Naczelnika Kancellarji, J. Mikulicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Z Łęczyckiego piszą:

Żniwa mamy nie dobre, ale jak możemy tak się uwijamy; niektórzy ziemianie mają jednak żyto w stodole nieporośnięte.

Przepowiadają drożyznę. Kartofle zarażone wszędzie.

— P. Narcyza Żmichowska opuściła wczoraj Warszawę, udając się parostatkiem w Płockie.

— Sierpniowy zeszyt Pamiętnika Religijno-Moralnego, zawiera następujące prace:

Wykład Pisma Świętego. Dokończenie drugiej księgi Mojżesza, przez ks. W. Serwatowskiego.— Opis kościoła parafialnego w mieście powiatowem Lipnie.—O wykładach nauki religji w b. gimnazjum krzemienieckiem, przez ks. Juljana Chądzyńskiego.— Rozporządzenia rządowe.—Ks. Gorini i jego obrona kościoła.

Krorespondencje: I. Z Archidjecezyi gnieźnieńskiej.—II. Z Archidjecezji poznańskiej.—Wiadomości naukowe i Bibliografja duchowna.—Kronika kościelna i rozmaitości: z Warszawy, z djecezji żmudzkiej i z zaganiicy.

Wiadomości bibljograficzne.

— Ludwik Viardot, ogłosił nowe poprawne wydanie, dzieła p. t. *Muzea europejskie*, w 5ciu tomach, obejmujących opisy muzeów Francji, Włoch, Anglji, Holandji, Belgji, Rossji, Niemiec i Hiszpanji. Wartość tego dzieła dawno już jest uznaną, a powodzenie dwóch pierwszych wydań dostatecznie przekonywa, ile świat naukowy szacuje naukę i pogląd autora tej pracy, równie zajmującej jako rezultat pracowitych poszukiwań i licznych podrózy, oraz jako i inwentarz i zbiornik sztuki klassycznej w Europie.

— M. Kohl, znany światu uczonemu z licznych podróży, ogłosił w r. z. owoc wycieczki odbytej w roku 1855, do wód Górnego czyli Wielkiego jeziora. (Obern, Superieur, Grand-Eaux), p. t. *Kitchi Gami, albo opowiadanie o górnem jeziorze, przyczynek do charakterystyki amerykańskich Indjan*, zawierający obfity zbiór legend, tradycji i szczegółów obyczajowych z życia krajowców.

Kitchi Gami, posiadające wodę słodką, jest najobszerniejszem ze znanych jezior w świecie; objętość jego bowiem równa się Królestwu Bawarskiemu lub Wirtemberskiemu. Ludność zamieszkująca jego wybrzeża jest odważna, cierpliwa i posiada przymioty wprost przeciwne oszczerczym zarzutom, rozsiewanym przez tak nazwanych przez autora filibustjerów cywilizacji. Stanowiąc trzy czy dwa plemiona podobni są do reszty swych braci, wszyscy bowiem czerwono-skórzy, począwszy od wybrzeżów Ameryki rosyjskiej aż do Teksas, choć żyjąc w ciągłej niezgodzie między sobą, z rozumu i krwi zupełnie są do siebie podobni. Ztąd też opowiadania p. Kohl, jako pojedyńczy fragment stanowią ważny nabytek do wielkiej historji ludu indyjskiego, którego tradycje zacierając się coraz bardziej pod wpływem chrystjanizmu, zagrażając zupełnem kiedyś zatraceniem. Przed niedawnym czasem pojedyńcze ludy formowały plemiona, dziś te plemiona zmniejszyły się w rodziny, a wkrótce może z tych rodzin pozostaną pojedyńcze już tylko indywidua, ciągnące przez karczmę na cmentarz. „Karabinowi i wódce Jankesów przpisać należy tę reformę, należy się więc pośpieszyć ze zdjęciem fotografii gasnącego narodu,” mówi autor.

— Alfred Maury wydał *Historyą magji i astrologji w starożytności i nowszych czasach*, albo jak dalszy ciąg tytułu opiewa: *Studjum nad przesądami pogaństwa uwiecznionemi aż do naszych czasów*.

Pracę tę w jednym tomie rozpoczyna autor mają pierwotnych dzikich ludów, i doprowadza przedmiot do niedorzecznych stołów wirujących; traktuje go ze znajomością, erudyta głębokiego; z okazaniem całej jego błahości. Dla łatwowiernych jest to bardzo nauczające dzieło.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L J A.

Posiedzenie Izby niższej dnia 2go sierpnia, Izba formuje się w komitet dla głosowania nad 200,000 funt. sterl. żądanemi przez lorda Palmerstona, na roboty fortyfikacyjne.

P. Lindsay proponuje następujący wniosek: Ponieważ główną obroną W. Brytanji przeciw napadowi, jest silna marynarka, to nie ma potrzeby czynienia wielkich wydatków na ustanawianie trwałych fortyfikacji na stałym lądzie.

Szanowny członek dodaje: Jeżeli przyjęte będą wnioski komitetu obrony, to pociągnie kraj do daleko większych wydatków niż sądzą niektórzy. Te wydatki na obronę doszłyby do cyfry 17 miljonów funtów sterl., a suma ta skapitalizowana, po niejakiem czasie doszłaby nawet do 50 miljonów funt. sterl. Zaprzeczam jakoby te wydatki dawały korzyść rzeczywistą. Lord Palmerston oświadczył, że obecna postawa Francji wymaga tych wydatków. Szlachetny lord w swej mowie wskazał na znaczne powiększenie sił lądowych i morskich Francji i powiedział, że Francja dla swej obrony nie potrzebuje takich przygotowań. Naprzeciw tej mowy stawiam list cesarza Francuzów do jego posła w Anglji. W tym liście cesarz zapewnia, iż chce utrzymać najprzyjaźniejsze stosunki ze wszystkiemi swemi sprzymierzeńcami, a nadewszystko z Anglją, i broni się przeciw zarzutom o zamiar napaści. Co do mnie, wierzę temu dokumentowi; sądzę, że armja cesarza Francuzów jest o wiele większa, ale że potrzebuje on jej do obrony Francji.

P. Berkley popiera ten wniosek. P. S. Herbert mówi naprzód o zmianach jakie nauka zrobiła w marynarce, potem powiada, że wierzy w uczucie przyjacielskie cesarza Francuzów, ale należy sobie przypomnieć, że okoliczności są potężniejsze od ludzi. Zresztą nie można zaprzeczać, że przygotowania cesarza Francuzów na lądzie i na morzu mogą zrobić obawy. Wzmocnił on swoje wybrzeża na wielką skalę. Nie można zaprzeczyć, że widok ogólny spraw nakazuje w obecnej chwili być ostrożnym i mówca przypomina że wszystkich środków należy użyć, aby zabezpieczyć się od napadu. Historja Anglji dowodzi, że podobne zamiary mogą na niej się udać mimo silnej flotty.

P. Bright. Izba myli się jeżeli przypuszcza że wydatki na fortyfikacje mogą być zmniejszone.

Chciałbym wiedzieć kto żądał tych wydatków; czy gabinet zgodny zupełnie między sobą? Mogę twierdzić, że przeciwnie. Z drugiej strony sądzę, że przesadzono uzbrojenia morskie i wybrzeży we Francji.

Ganię surowo politykę obecnego ministerstwa względem Francji; jest zmienną w najwyższym stopniu i obraźliwą zarazem dla ludu angielskiego i francuzkiego. Cesarz Francuzów czynił wszelkie możliwe usiłowania, aby zadowolnić rząd angielski i zawsze okazywał się dla nas szczerym i przyjaznym.

Ale mowa lorda Palmerstona przy przedstawieniu jego wniosku poniosła przestrach w Anglji i sprawiła nieukontentowanie we Francji. Opieram się tej propozycji.

P. Newdegate powiada, że wrażenie mowy p. Bright, jest takie jakoby chciał podburzyć lud przeciw rządowi.

Lord R. Montagu. Kwestja nie w tem leży,

czy najazd jest prawdopodobny, ale czy jest możliwy. Jeżeli jest możliwy, to obowiązkiem rządu jest zabezpieczyć się od niego, jeżeli jest nie możliwy, to rząd wybrał najlepszy środek przeciw szerzącym się obawom.

Sir Ch. Napier. Gdy wszedłem do parlamentu w 1841 r. wracałem z Śródziemnego morza, gdzie widziałem wspaniałą flottę francuzką. Ta flotta przedstawiała mym oczom zadziwiającą zmianę naprzeciw stanu w jakim poprzednio widziałem marynarkę francuzką. Statki były dobrze uekwipowane i dobrze prowadzone pod każdym względem.

Ta flotta kontrastowała z flottą angielską, na której służyłem. Nasza była mniejszą liczebnie, mniejszą w wymiarach i niższą pod względem manewrów.

Zrobiłem tę uwagę admiralicji za powrotem. Uskarżałem się na zmniejszenie flotty angielskiej na Śródziemnem morzu, i dowodziłem, że od dwudziestu lat nasze morskie siły były w tak złym stanie, że że nie mogłyby oprzeć się napadowi flotty francuzkiej.

Przy pomocy pięknych statków, jakie teraz posiadamy, łatwoby blokować porty francuzkie i zapobiedz najazdowi: w takich okolicznościach nie wiem dla czego parlament zajmuje się obecnie propozycją dążącą do żądania od kraju tak nadzwyczajnych wydatków dla budowy fortyfikacji (słuchajcie, słuchajcie).

Fortyfikacje jedne trzeba stawiać dla obrony drugich i to są pieniądze naprózno wyrzucone.

Wiadomo wszystkim, że Napoleon I. miał zamiar najechać Anglją. Na ten cel zebrał w Boulogne do trzech tysięcy okrętów różnych rozmiarów.

Do wykonania projektu brakowało mu tylko tego, aby być panem cieśniny na 48 godzin, ale tego nie mógł dopiąć przy ówczesnym stanie naszej flotty.

Jeżeli nasze statki będą należycie uekwipowane, to mniejsza o wszystkie fortyfikacje; tylko potrzeba, abyśmy zachowali panowanie na morzu.

P. Horsman. Zdaje mi się, że najpierwszą rzeczą jest wiedzieć, czy kraj jest w stanie bezpieczeństwa czy nie. Lord Palmerston w mowie swej uczynił z tego kwestją cesarską i europejską, oświadczając na odpowiedzialność ministra, że nie można go uważać za nieprzyjaznego rządowi francuzkiemu. Czy mógł zapuścić się w takie szczegóły w obec Izby bez gwałtownej konieczności?

Kwestja obrony krajowej łączy się z wyższemi względami. Bezpieczeństwo Anglji potrzebne jest dla zachowania pokoju całego świata.

Lord Palmerston. Powiedziano nam że nie potrzebnie się zbroimy. Pozwólcie mi jednakowoż panowie powiedzieć, że gdyby w 1814 i 1815 istniały dzisiejsze fortyfikacje nie tak łatwo byłoby zająć tę stolicę. (Słuchajcie, słuchajcie). Cesarz Napoleon I. przy pomocy fortyfikacji mógłby był bronić stolicy dopóty, dopóki nie ściągnął rozproszonych korpusów.

Nie chodzi o obsadzenie całego wybrzeża fortyfikacjami, ale tylko o zabezpieczenie kilku ważniejszych punktów, bez których stracilibyśmy i naszą morską potęgę, którą wszyscy poprzedni mówcy wystawili jako pierwszą linję obronną.

Nie trzeba sądzić, aby fortyfikacje zmusiły nas do znacznego powiększenia naszej armji na czas pokoju. W epokach zwyczajnych fortyfikacje te będą służyć za koszary, a gdyby wybuchła wojna, milicja i inne posiłki dostarczą ludzi.

Nie znaczy to wcale iżbyśmy niespodziewali się, że traktat nadzwyczajny ustali przyjazne stosunki z Francją, ale chociaż mamy zaufanie, że traktat ten ścieśni przyjazne stosunki między dwoma krajami, to w naszem mniemaniu nie jest jeszcze dostatecznym powodem, abyśmy mieli porzucić plan, który po długim rozmyśle przedstawiliśmy Izbie.

Ufam że przyjacielskie stosunki, istniejące obecnie między Anglją i Francją nie będą zerwane; ale przekonany jestem, że jedyndym środkiem zabezpieczenia się przeciw napaści jest, aby być zawsze w pogotowiu do odparcia takowej, i że gdy będziemy dość silni pod tym względem, to będziemy mogli mocno rachować na pokój z sąsiadami.

Kraj rachuje na nas że spełnimy naszą powinność, poradzimy się tylko wielkiej armji formujących się ochotników. Naród żąda, aby parlament działał zgodnie z uczniami patrjotyzmu, który massy okazały. Odrzucenie propozycji mającej na celu niewielkim kosztem powiększenie znaczne naszych środków obrony, byłoby nieszczęściem i spodziewam się że to nie nastąpi (oklaski).

Izba odrzuca poprawkę Lindsaya 268 głosami przeciw 39.

Potem propozycja rządu zostaje przyjętą.

Posiedzenie zamknięte. (*Ind. Belge.*)

P R U S S Y.

Wiele dzienników pruskich zaprzecza najformalniej aby jakakolwiek konwencja miała być podpisaną w Cieplicach, między Prussami i Austrją, jak to *Pays* kilka dni temu utrzymywał. Nasze wiadomości potwierdzają te zaprzeczenia.

Nietylko nie podpisano żadnego protokułu, ani żadnej konwencji, ale wiadomo nam, że gdy książe rejent w Baden, na usilne prożby króla bawarskiego zgodził się zapomnieć o ubliżających (verletzend) postępkach gabinetu wiedeńskiego względem Pruss, po pokoju w Villafranca, i przystał na zjazd z cesarzem austrjackim, którego pragnął ten monarcha, to zastrzegł wyraźnie, że nie będzie żądania, aby się zobowiązał do czegokolwiek uciążliwego dla jego kraju, ani żadnej zmiany w dążeniach politycznych.

Pośredniczący w zgodzie król bawarski, zastrzegł te warunki w Wiedniu. Zdaje się zresztą że i Anglja dopomagała mu w tej roli negocjatora. Gabinet londyński pragnął żywo zbliżenia się Pruss z Austrją, w takim guście, aby to nie wymagało żadnych ofiar ze strony pierwszego z tych państw, a sprzyjało rozwojowi zasad konstytucyjnych w drugiem.

Te rezultaty zdaje się że otrzymano, jeżeli mamy miarkować z artykułu *Preus. Zeit.* o zjeździe w Cieplicach i z okólnika p. Schleinitz z d. 29 lipca.

W każdym razie dziecińtwem byłoby zaprzeczać iżby nie była ważnym faktem zgoda pomiędzy księciem rejentem i cesarzem austrjackim, po poróżnieniu pochodzącem jeszcze z czasu wojny włoskiej; może ona urzeczywistnić nadzieje jakie żywią w Berlinie i jakie wyraził urzędownie okólnik pana Schleinitz: że zjazd w Cieplicach uzupełnił zjazd badeński i upewnił całość terytorjum niemieckiego.

Okólnik ten nie zawiera ani słowa z którego możnaby sądzić że zawarto jaką konwencją, wkładającą na Prussy jakiebądź zobowiązania. Cała ważność tego widzenia się zależy na dobrem porozumieniu monarchów i ich doradców, we wszystkich kwestjach które rozbierali.

Wiedeńska *Presse* stara się oznaczyć kwestje które ściągały się do polityki zewnętrznej obu państw. Prussy zgodziły się z Austrją, że w kwestji wschodniej należy ściśle się trzymać postępowania przyjętego przez mocarstwa zachodnie w 1854 r.

Co do sprawy włoskiej nie chciały się zobowiązać do interwencji, nawet w razie gdyby Austrja napadniętą została w Wenecji. W każdym razie, gdyby ten napad był rezultatem nowego przymierza Francji z Piemontem, to Prussy zgadzają się na zebranie nad Renem armji związkowej, której głównodowodzącym byłby delegowany księcia rejenta.

Nowiny te nic nie mają w sobie nieprawdopodobnego; w każdym razie donosimy o nich, tylko na wiarę *Presse.* (*Ind. Belge.*)

T U R C J A.

Korespondencje z Bejrutu dochodzą do 23 p. m.; oto ich treść:

W Damaszku jeden tylko chrześćjański cyrkuł Maydan, złożony z blisko 200 domów, pozostał w całości. Chrześćjanie wytrzymywali w nim formalne oblężenie i zdołali odeprzeć napastników; pomagali im muzułmanie rzemieślnicy, mieszkający w tym cyrkule i będący z niemi w dobrych stosunkach.

Wyjąwszy ten cyrkuł, wszystkie domy chrześćjańskie, kościoły, klasztory bez wyjątku zniszczono i spalono. Konsulat angielski i pruski oszczędzono, dla tego, że właściciel domu był muzułmanin. Zabito jednego doktora angielskiego i kilku urzędników z konsulatu.

Znakomitsi muzułmanie przyjęli do swoich domów wielką liczbę chrześćjan.

Abd-el-Kader jest wyższy nad wszelkie pochwały; ocalił wszystkich chrześćjan, którzy się do niego schronili, i wyrwał wielką ich liczbę z rąk morderców. Narażał się po wielekroć sam na śmierć. Eskortował sam chrześćjan udających się do Bejrutu, aby tam znaleźć bezpieczeństwo. Ani jednego chrześćjanina nie pozostało już w okolicach Damaszku i Baalbeku. W Hauran gdzie zamieszkują Druzy i Beduini, także wymordowano chrześćjan. Były rzezie w Satakji i Nossairich.

W Kesruan, części Libji, położonej między Tripolis i Bejrutem, zbiegają się chrześćjanie którzy umknęli od rzezi; dowodzi niemi Józef Karram, dowódca zdolny, energiczny i młody.

Do traktatu pokoju z Druzami zmusiły władze tureckie. Kilku chrześćjan podpisało go z musu, inni uważając go tylko za zawieszenie broni. Dowódca Maronitów, szeik Bechara-Houry, nie podpisał go, mimo że mu czyniono pogróżki.

Fuad Basza przybył do Bejrutu z sześcioma urzędnikami wyższemi, z tych dwóch jest chrześćjan. Miasto zaraz się uspokoiło. Przywołał kaimakana chrześćjańskiego, emira Bechir-Achmeda, zażądał aby mu złożono memorjał wszystkich wypadków i oświadczył że przestępcy będą surowo ukarani. Kazał rozdać chleb zbiegłym chrześćjanom.

Widok Bejrutu bardzo smutny; kto może to ucieka ztąd, jedni do Malty, inni do Aleksandrji, inni do Kesruan.

Konsulat francuzki wydaje co dzień trzy tysiące racji żywności kobietom i dzieciom.

W Aleksandrji schronieni chwalą sobie bardzo postępowanie władz egipskich, konsula francuzkiego i siostr miłosierdzia. Jedni drugich prześcigają w gorliwości niesienia pomocy. (*Ind. Bel.*)

WŁOCHY.

Monitor paryzki zamieszcza w tłómaczeniu konwencją wojenną zawartą w Messynie między stronami prowadzącemi wojnę:

„Roku 1860, 28 lipca w Messynie. Tomasz Clary, marszałek polny, główno dowodzący wojskami w Messynie i kawaler jenerał-major Giacomo Medici, powodowani uczuciem ludzkości i chcąc uniknąć rozlewu krwi, któryby sprowadziło z jednej strony zajęcie Messyny, z drugiej strony obrona miasta i fortecy, na zasadzie pełnomocnictwa nadanego im, zawierają następną konwencją:

Art. 1. Wojska królewskie opuszczą miasto Messynę, nie będąc napastowane, a miasto zajmą wojska sycylijskie, których także ze swej strony wojska królewskie nie będą napadać.

Art. 2. Wojska królewskie wystąpią z fortec Gonzaga i Castellacio w ciągu dwóch dni od daty podpisania niniejszej konwencji. Każda z dwóch stron kontraktujących wyznaczy dwóch oficerów i jednego komisarza dla zrobienia spisu dział, amunicji wojennych i prowiantów, słowem wszystkich przedmiotów, które znajdują się w tych fortecach. Rząd sycylijski podejmuje się przystąpić natychmiast po ewakuacji do transportu wszystkich spisanych przedmiotów; ukończyć transport jak najprędzej i złożyć przedmioty transportowane w miejscu neutralnem poniżej wzmiankowanem.

Art. 3. Ambarkacji wojsk królewskich nie będą wcale przeszkadzać wojska sycylijskie.

Art. 4. Wojska królewskie zachowują cytadellę i forty Don Blasco, Sauterna i San Salvadore, pod warunkiem, że w żadnym razie nie będą szkodzić miastu, chyba w razie napadu na fortyfikacje, gdyby roboty szturmowe były wniesione w samem mieście.

Gdy te warunki będą dochowane cytadella wstrzyma się od strzelania na miasto, aż do zaprzestania kroków wojennych.

Art. 5. Zneutralizowany będzie pas ziemi równoległy i dotykający przestrzeni wojennej i sama ta przestrzeń usunięta będzie o 20 metrów od granic otaczających obecnie cytadellę.

Art. 6. Handel morski pozostaje zupełnie wolny z obu stron: w następstwie tego flagi będą wzajemnie szanowane.

Nakoniec podpisujący obecną konwencją będą mieli prawo porozumienia się w przedmiotach zaspokojenia potrzeb życia, których miasto Messyna ma dostarczać dla wojsk królewskich.

Zrobiono, przeczytano i podpisano dnia miesiąca i roku jak wyżej w domu pana Francesco Fiorentino bankiera. (podp.) Tomasz Clary marszałek polny (podp.) Cav. G. Medici jenerał-major.

— Wiadomo, że do wygnanych od dworu na żądanie nowego ministerstwa neapolitańskiego należał jenerał Nunziante. Jenerał ten obecnie ogłasza dokumenta dotyczące tego wygnania.

Pierwszy jest list napisany do króla.

„Najjaśniejszy Panie. Ponieważ W. K. M. aż dotąd odłożył udzielenie mi dymisji, o którą upraszałem od 12 t. m., to uszanowanie jakie czuję dla W. K. M. i uszanowanie dla siebie samego zmusza mnie do ponowienia mych usilnych próśb.

Gdybym tego nie uczynił to zdawałoby mi się że z niedość silnem oburzeniem odpychałem grube i podłe potwarze, które dotykają wszystkich ludzi prostych i uczciwych, ze strony dwóch partji ostatecznych, będących zawsze najniebezpieczniejszemi nieprzyjaciołmi tronu i państwa.

Żołnierz nie mam innego prawa i innego obowiązku jak formować doskonałych żołnierzy dla W. K. M. i dla ojczyzny, a jeżeli moje długie i sumienne usiłowania osiągnęły ten cel, to spodziewam się że tak dla publiczności jak i dla W. K. M. dostatecznym będzie dowodem, marsowa postawa, ścisła karność i prawdziwie włoska odwaga którą okazywały w każdej okoliczności korpusy strzelców, które uorganizowałem i któremi dowodziłem tak długo.

Jeżeli W. K. M. raczył kiedy zażądać mej rady, której nie zapytany nigdy nie podawałem, to mam głębokie przekonania że idee i projekta moje były najwłaściwsze do utrzymania trwałości i pomyślności tronu, które opierają się na pomyślności i ogólnej miłości poddanych. Neapol 17 lipca 1860 r. Alessandro Nunziante:

Drugi dokument jest list ministra wojny do jenerała Nunziante:

„J. K. M. (niech się nim Bóg opiekuje) skłaniając się do ponowionych życzeń pana raczył udzielić mu emeryturę i pozwolenie udania się zagranicę.

W imieniu króla uwiadamiam pana o tem postanowieniu dla zastosowania się. (podp.) Pianelli.“

Następuje odpowiedź jenerała:

„Panie ministrze. Dopóki tylko jest nadzieja walczenia za honor i chwałę ojczyzny, wojskowy taki, jakim ja sobie pochlebiam że jestem, nie żąda nigdy emerytury. Proszę więc aby ta ważna dla mnie pomyłka była sprostowaną. W razie gdyby to moje słuszne żądanie (czego się niespodziewam) było odrzucone, to ponieważ honor nie pozwala mi czynić żadnych ustępstw, życzę sobie, aby ten list był uważany za protestacją z mej strony, którą zapowiadam że ogłoszę drukiem. Neapol 22 lipca. Al. Nunziante.”

(Ind. Bel.)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wypadki rozwijają się bardzo szybko. Zdaje się, że sprawa Włoska nie chce ustąpić pierwszego miejsca w ogólnem zajęciu Europy, przed kwestyą syryjską. Z Genui i z Paryża otrzymujemy dziś doniesienia, że Garibaldi wylądował w Kalabrji. Więc *jacta est alea*: tylko reorganizator Włoch nie od północy idzie, nie Rubikon przekracza, ale straszną Scyllę i Charybdę, i w inszym już celu, niż Juljusz Cezar. Jeżeli doniesienia się potwierdzą, to pierwszem jego wstąpieniu na ląd stały Włoch, pomyślność towarzyszy. Z Neapolu dwa pułki zbiegły do Kalabrji.

Z drugiej strony donoszą z Neapolu, iż rząd wysyła wojska, aby oprzeć się wylądowaniu Garibaldego. Inna jeszcze wersja jest, że wojska te mają zmusić mieszkańców prowincji Kalabrji do przyjęcia ustawy konstytucyjnej. Ale wiemy że z wszystkich prowincji neapolitańskich Kalabrja zawsze jak najsilniej obstawała za konstytucją.

Taż depesza donosi nam że p. Romano, nowy minister spraw wewnętrznych poświęcający się z gorliwością nowej organizacji nie zdołał skompletować konstytucyjnego gabinetu Franciszka II. Nie dziwi nas to przy takim roztroju w jakim się rząd teraźniejszy znaduje.

Dziś dowiadujemy się także stanowczo że preliminarja konferencji już podpisane, samtekst konwencji będzie potem podpisany co jednak nie wpłynie na odwłokę wyjazdu wyprawy.

Ambarkacja wojsk już się rozpoczęła. Cesarz podobno wyjechał z Paryża do Châlons dnia 5 sierpnia rano dla przeglądu wojsk odchodzących do Syrji.

W parlamencie angielskim głównym przedmiotem rozpraw jest rzeź syryjska i środki przedsięwzięte przez mocarstwa dla zapobierzenia jej. Obawiać się należy aby rozruchy nie wybuchnęły w północnej europejskiej Turcji, coby niezmiernie zawikłało kwestja.

(Ind. Bel.)

Londyn 4 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby wyższej wzniósł lord Statford de Redeliffe o przedstawieniu dalszych depesz dotyczących sprawy syryjskiej, i wznosił o surowe kroki przeciw Turcji, nawet na przypadek gdyby była potrzebna zbrojna interwencja jednego tylko państwa pod sankcją układów.

Interwencja jest rzeczywiście niebezpieczna ale dopóki zrujnowany stan tureckich finansów trwać będzie i nie wypełnione będą obiecane reformy, dopóty Turcja będzie zaledwie mogła się trzymać i wybuch ogólnej wschodniej wojny coraz się przybliża.

Drugi sekretarz stanu do spraw zagranicznych, lord Wodehouse odmówił przedstawienia żądanych depesz i wyraził zdanie, że położenie nie jest tak niebezpieczne jak to lord Stratford de Redeliffe mniema. Turcja ma szczerą chęć ukarania winnych i właśnie kazała aresztować Baszę Damaszku.

Londyn, 4 sierpnia. Depesza z Wiednia do *biura Reutera* nadesłana, donosi że spodziewają się tam, iż w dzień urodzin cesarza Frnciszka Józefa, rząd ogłosi reformy, dotyczące programu politycznego zawartego w liście cesarskim, pisanym z Luxenburga po pokoju w Villafranca.

Toż biuro donosi, że prawo wyborcze w Neapolu nada prawo wyboru do parlamentu wszystkim Włochom w królestwie Obojga Sycylji.

Wiedeń 4 sierpnia. Ost deutsche Post oznajmia że wielka komisja rady państwa zbierze się pierwszy raz w poniedziałek na pełnem posiedzeniu. Członkowie węgierscy przedstawili niemorjał reorganizacji politycznej na zasadach związkowych, autorem jego jest hrabia Szecsen. Sądzą że ten projekt poprze znakomita większość.

Paryż, 4 sierpnia. Dzisiejsza *Potrie* donosi, że pułki przeznaczone do Syrji dziś rano wystąpiły z Châlons i że cztery statki transportowe odeszły wczoraj do Algieru aby zabrać wojska przeznaczone do Syrji.

Listy nadeszłe ze Wschodu, podają liczbę ofiar w Damaszku do 8,000.

Paryż, 4 sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że wczoraj zebrali się posłowie mający udział w konferencji w sprawie syryjskiej dla podpisania protokółu, którego warunki natychmiast mają być wykonane.

Dalej dziennik urzędowy donosi z Konstantynopola z d. 2 t. m. Według nich przybyły tam gubernator Damaszku Ahmet Basza, zdegradowany i stawiony przed sąd. Kurszyd Basza, gubernator Bejrutu, został aresztowany.

Constitutionnel donosi, że wojskom naznaczonym do Syrji, dano rozkaz do wystąpienia.

O godzinie $2^1/_2$ *popołudniu.* Rozchodzi się pogłoska że Garibaldi ze swemi wojskami wkrótce stanie na stałym lądzie.

Paryż 5 sierpnia. Dzisiejsza *Patrie* donosi że 1500 Garibaldzistów wylądowało w Kalabrji bez żadnego oporu, i że w Neapolu oczekują Garibaldego.

Paryż 6 sierpnia. Dzisiejszy Monitor ogłasza obadwa protokuły pod podpisane d. 3 t. m.; treść ich zgadza się z rozbiorem danym w Izbie niższej przez Russella. Abd-el-Kaderowi nadany został wielki krzyż legji honorowej.

Marsylja 4 sierpnia. Wiadomości z Rzymu dochodzą do dnia 31-go lipca. Rozruch był w miasteczku Arpino. Wichrzyciele wydając okrzyki: niech żyje Garibaldi! żądali kontrybucji wojennej. Żandarmi i mieszczanie odparli powstańców w pole.

Jenerał Lamoricière wysłał kolumnę wojska do Terracina.

Donoszą z Neapolu z d. 31, że posłano ztamtąd wojska do Kalabrji, według jednych pogłosek przeciw Garibaldemu, według drugich, przeciw wieśniakom tej prowincji, opierającym się konstytucji.

P. Romano minister spraw wewnętrznych nie zdołał dotąd skompletować gabinetu.

Turyn 2 sierpnia. Ministerjum postanowiło odwlec negocjacje o przymierze z Neapolem, aż do zebrania neapolitańskiego parlamentu. Wysłano ztąd nowego posła do Garibaldego, aby go skłonić do polityki turyńskiego gabinetu.

Turyn, 4 sierpnia. *Perseveranza* medjolańska donosi, że rząd nakazał pobór klass z 1838 i 1839 r.

Turyn 5 sierpnia. Krąży tu pogłoska że pełnomocnicy neapolitańscy odjadą, widząc niemożliwość przymierza. Wypuszczona została nowa 150 miljonowa pożyczka po kursie 80 25.

Genua 4 sierpnia *Mowimeto* w nadzwyczajnym dodatku donosi wiadomość z Neapolu że 1-szy i 13-sty pułki neapolitańskie zbiegły do Kalabrji.

Stocco wylądował z 1,500 ochotnikami i przyjęty został z zapałem od ludności.

Garibaldego oczekują bezzwłocznie w Neapolu.

Medjolan 4 sierpnia, Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Mesyny z d. 30 lipca: Fabrici, Medici i Garibaldi weszli do Messyny.

Sądzą że wraz nastąpi i wylądowanie do Kalabrji. Garibaldi znajduje się w Faro gdzie dowodzi Plotino.

Z Reggio (w Kalabrji) donoszą z d. 30go lipca. Nadeszłe z Sycylji i rozsiane w prowincji wojska królewskie dochodzą do 12,000.

W Messynie oczekują 10,000 Garibaldzistów. Pułkownik Litta poseł Wiktora Emanuela do Garibaldego przybył dnia 2 t. m. z Sycylji do Turynu i przywiózł odpowiedź że dyktator zamierza napaść na stały ląd Neapolu.

(*Staats Anz.*)

Rozmaitości.

— W Brandford (Yorkshire) odbyło się niedawno zgromadzenie szachistów, na którem popisywał się znany z biegłości Wrocławiak pan Horwitz, który grał przeciwko 13 graczom od razu.

W czasie tego popisu szachownice rozstawione były na dwóch długich stołach, między któremi przechadzał się pogromca, dając cugi na rzut oka, podczas gdy przeciwnikom wolno się było namyślać podług upodobania. Innego wieczoru grał tenże pan Horwitz 6 partji od razu z pamięci, co trwało od godziny 8 z wieczora do $2\frac{1}{4}$ po północy, i wygrał wszystkie 6 partji.

Dodają jeszcze iż tenże, u wód w Harrowgate, grał jednocześnie z damami w wista i z przeciwnikiem partją szachów na pamięć.

TEATR WIELKI. — Dziś bezpłatnie: *Nowy mizantrop i druciarz.* — *Małe nieprzyjemności życia ludzkiego.* — *Wesele w Ojcowie.*—*Kantata.*—Jutro: *Korsarz.*

Tabella porównawcza cen średnich produktów rolniczych na ostatnich targach znaczniejszych miast Królestwa Polskiego i zagranicy.

Wyszczególnienie Miast:	CENA WARSZAWSKIEGO KORCA I CENY INNE.																														
	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Groch		Owies		Gryka		Kartofle		Siana cent.		Słomy fura		Sążeń drzewa kubicz.		Wół roboczy		Koń średni fornalski		Wieprz dobry		Skop średni		Masła funt		Okowity garniec.	
	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.	rs.	k.
Berlin	7	—	4	60	3	85	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Częstochowa	6	—	3	75	3	15	4	50	2	25	3	30	1	50	—	90	—	50	3	75	40	—	50	—	25	—	4	—	—	25	—	50
Gdańsk	6	95	4	40	4	50	4	62	2	83	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zamość	5	—	2	20	2	10	—	—	1	35	2	25	—	—	—	—	—	12	4	50	35	—	40	—	25	—	3	—	—	10	—	45
Hrubieszów	5	—	1	65	1	63	1	80	1	35	2	40	—	75	—	75	—	16	6	—	40	—	45	—	25	—	—	—	—	15	—	—
Kalisz	6	29	4	05	3	75	5	59	2	55	3	79	1	35	1	35	—	23	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	—	37
Kałuszyn	6	75	3	20	2	85	3	60	2	32	2	85	1	20	1	20	—	25	2	40	40	—	55	—	27	—	2	25	—	18	—	63
Kielce	5	27	2	62	2	44	3	32	2	25	2	25	—	90	1	3	—	45	1	80	35	—	75	—	30	—	3	—	—	20	—	65
Konin	—	6	4	05	2	70	4	80	3	75	3	75	—	90	1	80	—	—	2	70	25	—	35	—	20	—	3	—	—	18	—	80
Kutno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	8	—	—	—	4	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	16
Lublin	5	75	2	77	2	65	2	85	2	77	2	77	—	95	—	95	—	—	5	15	37	50	37	50	22	50	—	—	—	21	—	—
Łódź	6	15	3	75	3	60	4	50	3	45	3	40	1	65	1	80	—	32	6	—	27	—	36	—	26	—	2	70	—	23	—	56
Łomża	6	75	3	60	3	—	3	90	2	70	2	—	1	50	1	50	—	—	4	50	25	—	50	—	25	—	—	—	—	22	—	60
Maryampol	5	45	3	15	2	10	3	30	—	—	—	—	1	5	1	75	—	—	5	40	20	—	45	—	18	—	2	—	—	20	—	60
Mława	6	—	3	15	2	40	3	60	—	—	3	—	—	90	—	—	—	40	4	—	—	—	—	—	26	—	2	70	—	25	—	50
Miechów	5	—	3	30	2	70	3	—	—	—	—	—	—	75	1	25	—	20	3	—	45	—	60	—	36	—	4	—	—	30	—	45
Olkusz	—	—	3	—	2	70	—	—	3	—	—	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	75
Ostrołęka	6	—	3	50	3	—	—	—	2	61	2	61	1	20	1	50	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	22	—	—
Piotrków	5	53	3	36	3	13	4	9	2	40	3	30	1	20	1	50	—	34	2	—	40	—	90	—	20	—	3	60	—	20	—	45
Płock	5	92	3	67	3	—	3	60	2	25	3	—	1	65	1	—	—	—	2	—	40	—	90	—	20	—	3	60	—	22	—	60
Pułtusk	7	—	3	45	2	85	3	60	2	40	2	23	—	90	—	87	—	—	5	—	36	—	45	—	30	—	—	—	—	22	—	45
Przasnysz	6	30	3	—	2	40	3	60	2	—	2	62	1	—	—	90	—	—	4	—	30	—	30	—	20	—	—	—	—	25	—	79
Radom	6	60	3	11	2	70	3	15	2	13	—	—	1	82	—	75	—	—	3	60	30	—	45	—	27	—	—	—	—	25	—	60
Szczecin	6	85	4	40	3	90	—	—	2	85	2	60	—	—	—	—	5	90	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	60
Siedlce	6	30	3	45	2	80	3	60	2	20	2	40	1	35	1	—	1	60	3	30	—	—	55	—	—	—	—	—	—	25	—	—
Suwałki	6	—	3	15	2	70	4	—	1	80	3	7	1	5	1	—	3	—	3	—	35	—	35	—	27	—	—	—	—	25	—	50
Warszawa	6	56	3	55	2	87	4	89	2	62	—	—	1	12	1	35	—	—	—	—	27	—	—	—	17	—	—	—	—	24	—	59
Włocławek	6	75	4	12	3	22	—	—	—	—	—	—	—	97	1	25	—	—	2	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	24	—	45
Wrocław	6	90	4	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 27 lipca (8 siepnia) 1860 r —Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*